

36.VI.2 - X sesja Rady Miejskiej, 29 kwietnia 2015

Interpelujący radny: [Jerzy Mazurek](#)

Radny, nawiązując do zapisu art. 7 ustawy o samorządzie gminnym mówiącego, że do zadań gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, poinformował, że ostatnio radni mieli możliwość spotkania się z mieszkańcami Słupska – jedni płaczą i oczekują budowy drogi, na przykład na ulicy Wczasowej, a inni spotykają się z władzami miasta i płaczą, że nie chcą budowy drogi.

Poinformował, że jako radni wysłuchali tych słusznych postulatów, przede wszystkim mieszkańców ulicy Wczasowej, którzy oczekują na tę ulicę od kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, i w tym kontekście dziwi się, że Zastępca Prezydenta Marek Biernacki z olbrzymią determinacją „lansuje” tezę budowy IV etapu ringu. Zdaniem radnego IV etap budowy ringu mógłby nazwać „zygzakowatym ringiem”, bo on nic wspólnego z ringiem nie ma. Zwrócił się do radnych, aby popatrzyli, jak ten projekt wygląda – po drugiej stronie Słupi, czyli od ulicy Arciszewskiego, jest kuriozalne rozwiązanie urbanistyczne, Kościół pw. św. Kantego będzie usytuowany na rondzie. Z jednej strony będzie szła nitka z góry, a ta nitka z dołu będzie szła z prawej strony kościoła. Stwierdził, że to będzie to innowacyjne rozwiązanie w Słupsku, jeszcze co niektórzy podpowiedzą, żeby tam postawić wysokie płotki, żeby przechodzące tamtędy dzieci nie wpadały pod koła samochodów. Dodał, że na tym koncepcje drogowców się nie kończą, ponieważ dla urozmaicenia życia mieszkańców Domu Pomocy Społecznej przy ul. Leśnej ta droga wejdzie w ogród przy posesji, a przy okazji trzeba będzie wyciąć kilka stuletnich buków.

Odnosząc się do opłacalności tej inwestycji poinformował, że będzie kosztowała w granicach 100-110 mln zł, i nieprawdą jest, że w 85% sfinansują to jakieś mityczne środki europejskie, bo ta droga już nie będzie łączyła dwóch dróg krajowych – a więc około 50% trzeba będzie wydać ze środków własnych, czyli 50-60 milionów, a drugie tyle milionów będzie można pozyskać. Nadmienił, że w tym samym czasie Gmina buduje równoległą drogę, kto inny buduje jeszcze inną drogę, a więc w sumie nakładają się trzy drogi w tej okolicy.

Za 55 milionów, które Miasto miałoby wyłożyć na tę drogę mogłoby zaspokoić rzeczywiste potrzeby mieszkańców, np. mieszkańców ulicy Wczasowej, którzy czekają wiele lat, ulicy Szafranka, ulicy Grzybowej, ulicy Biernackiego, Aluchny Emelianow, Sułkowskiego, i innych – to są autentyczne potrzeby tych mieszkańców.

Radny zwrócił się do Prezydenta Miasta, aby przyjrzał się temu problemowi – żeby ring nie był kolejnym aquaparkiem.